

Mateusz Nieć*

Debata parlamentarna w procesie stanowienia prawa – z technologii polityki

Parliamentary debate in lawmaking process
– technology of politics

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: parlament w Polsce, stanowienie prawa, technologia polityki, czas debaty, polityczna opozycja

Keywords: parliament in Poland, lawmaking, technology of politics, duration of debate, political opposition

Abstrakt: Artykuł analizuje czas debaty parlamentarnej w procesie stanowienia prawa, podczas rządów populistycznie zorientowanych partii (2015–2019). Ugrupowania te (Zjednoczona Prawica) są krytyczne wobec współczesnej idei demokracji parlamentarnej, traktując debatę w Sejmie raczej jako techniczne narzędzie, a nie wartość polityczną czy etyczną. Współczesny populizm nie neguje parlamentaryzmu formalnie, tylko materialnie obniża jego rangę, wyraźnie go instrumentalizuje. Dostrzec można zjawisko ograniczania dyskusji, niepodejmowania rozmów i narzucania woli przez większość. W parlamencie znajduje odbicie rzeczywisty stosunek populistycznych ugrupowań do opozycji, dostrzegalna jest jej anihilacja.

Abstract: The article analyses the duration of parliamentary debate in the lawmaking process in the period when Poland was governed by populist groups (2015–2019). These groups (the United Right) are critical of the modern idea of parliamentary democracy, and populist parties treat a debate in the Parliament as a political technique rather than an important political and ethical value. Formally, contemporary populism does not deny the Parliament but lowers its rank and clearly instrumentalises it, which is manifested in

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0879-682X>, dr hab., prof. nadzw. w Akademii Ignatianum w Krakowie. E-mail: mateusz.niec@z.wroc.pl

the practice of limiting discussion, not taking up talks, and imposing the majority's will. At the same time, the Parliament reflects the real attitude of populist groups to the political opposition and their attempts at its political annihilation.

Wprowadzenie

Istotą demokracji przedstawicielskiej, bez względu na rozwiązania prawne i praktyki polityczne¹, wydaje się być agonistyczny spór polityczny², który ujawnia się w czasie debaty w parlamencie. To podczas debaty parlamentarnej są prezentowane różne stanowiska partii politycznych, poglądy polityków, przejawia się wolność polityczna w swojej ideowej i politycznej różnorodności ze wszystkimi odcieniami. Nie podejmując się prezentacji historii idei debaty w polityce, w tym idei debaty parlamentarnej w koncepcjach nowożytnych i współczesnych nurtów politycznych³, prezentuję badania nad debatą parlamentarną rozumianą jako techniczne narzędzie parlamentaryzmu, pewien typ technologii politycznej stosowanej podczas procedowania ustaw⁴. Nawiązuję do ogólnego podejścia metodologicznego prezentowanego w empirycznej

¹ Literatura dotycząca koncepcji demokracji jest przeogromna, ciągle aktualna jest klasyczna synteza: G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1994, omawiająca w przekroju historycznym i doktrynalnym podstawowe idee demokracji, z nowszych prac można wymienić studium D. Helda, *Modele demokracji*, tłum. W. Nowicki, Kraków 2010. Próbę opisu dziejów III RP poprzez różnorodne idee demokracji, T. Godlewski, *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*, Toruń 2007, także próba analizy lat 1997–2011 w kontekście dyskusji o modelu polskiej demokracji, M. Nalepa, *Party Institutionalization and Legislative Organization. The Evolution of Agenda Power in the Polish Parliament*, «Journal of Comparative Politics» 2016, April, vol. 48, s. 353–372.

² W artykule agonistyczny spór ujmuję za Ch. Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, tłum. B. Szelewa, Warszawa 2013, teźże, *Carl Schmitt i paradoks demokracji liberalnej*, tłum. T. Leśniak, [w:] Ch. Mouffe (red.), *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności*, Warszawa 2011, s. 51–68.

³ Pierwszy opis debaty politycznej przedstawia Herodot z Halikarnasu, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1956, księga III, paragraf 80–81. Zob. analizę debaty mężów perskich u: M. Nieć, *Komunikowanie polityczne w społeczeństwie przed-masowym*, Warszawa 2010, s. 55–59. Genezę i dzieje debaty publicznej przedstawia, A. Budzyńska-Gaca, *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze*, Warszawa 2015, s. 25–61. Różne modele debaty publicznej, M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010. Zdaniem autorów debata parlamentarna w warstwie instytucjonalnej przynależy do debaty publicznej, zaś w warstwie przedmiotowej do debaty polityki w rozumieniu P. Bourdieu.

⁴ Przyjmuję do analizy proceduralną koncepcję demokracji, parlament jest wówczas narzędziem uzgadniania opinii i podejmowania decyzji, zob. klasyczną pracę: J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm i demokracja*, tłum. M. Rusiński, Warszawa 2009, także, przypis 1.

nauce o polityce przez badaczy technologii polityki (nie używali powyższego określenia) Harolda Lasswella, Abrahama Kaplana⁵, Kennetha Arrowa⁶. Przy tym badania ich odnosiły się głównie do paradoksu głosowania w reżimach demokratycznych⁷.

W artykule nawiązuję do teorii empiryczno-analitycznych i podejścia funkcjonalistycznego opisanego m.in. w pracy Klausa von Beyme *Współczesne teorie polityczne*⁸. Możemy wymienić liczne prace, które podjęły się analizy technologii polityki, szczególnie w obszarze procedury głosowania⁹, natomiast mniejszym zainteresowaniem cieszą się inne aspekty debaty, np. czas debaty parlamentarnej.

Uzasadnienie badań

W artykule nie podejmuję się analizy myśli politycznej ujawnianej podczas parlamentarnego starcia politycznego, lecz rozpatruję narzędzie polityki jakim jest debata parlamentarna. O ile wyborcza debata polityczna (odnosząca się tylko do aspektu technologicznego) stała się przedmiotem licznych analiz i badań empirycznych, głównie przedstawicieli nauk o komunikowaniu i innych nauk społecznych (nauk o polityce, socjologii)¹⁰, o tyle debata parlamentarna w aspekcie nieretorycznym nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania nauki. W artykule staram się ową lukę wypełnić prezentując badania dotyczące czasu trwania debaty w procesie stanowienia prawa w parlamencie polskim w latach 2015–2019. Na potrzeby analizy technologii debaty w parlamencie polskim przeprowadziłem badania; opis badań przedstawiam poniżej.

Analizuję tylko socjotechniczną stronę funkcjonowania parlamentu i pośrednio praktykę polityczną w demokracji przedstawicielskiej, czyniąc

⁵ H. Lasswell, A. Kaplan, *Power and Society. A Framework for Political Inquiry*, London 1976.

⁶ K. Arrow, *Social choice and individual values*, New York–London 1963.

⁷ Zdaniem badaczy preferencje polityczne głosujących są cykliczne, nawet jeśli preferencje poszczególnych wyborców już takimi nie są, tym samym oczekiwania większości mogą być ze sobą sprzeczne. Reprezentatywny przegląd tekstów z socjologii polityki i empirycznej politologii, *Władza i społeczeństwo: antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i opracowanie J. Szczupaczyński, tłum. J. Łoziński i J. Szczupaczyński, M. Skwiciński, O. Wojtasiewicz, Warszawa 1995 (t. I) i 1998 (t. II).

⁸ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005.

⁹ Literatura przedmiotu jest przeogromna, zob. *Encyklopedię Politologii*, szczególnie t. II–IV, Kraków 1999, także, *Władza i społeczeństwo: antologia tekstów z zakresu socjologii polityki...*, t. I i II; także, W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016.

¹⁰ W ostatnich latach ukazały się bardzo interesujące analizy debat, m.in. A. Budzyńskiej-Gacy, A. Hass, M. Kolczyńskiego, M. Mazura, A. Łukasik-Tureckiej i A. Stępińskiej.

przedmiotem krytycznego opisu czas trwania debaty w parlamencie polskim zdominowanym w latach 2015–2019 przez ugrupowania określające się jako narodowe lub przypisywane w nauce do populizmu¹¹. Zadają pytanie o czas debaty przyjmując wstępne założenie, o wpływie czasu wypowiedzi na jakość debaty. Debata jest istotnym narzędziem wypełniania przez opozycję funkcji kontrolnej rządu, pozwala także uczestniczyć we wspólnotowym stanowieniu prawa. Nawet w demokracji przedstawicielskiej, zdominowanej przez partie polityczne (reprezentacje wyborcze), jesteśmy w politycznej wspólnocie, przynajmniej postulatywnie (idea opozycji jako jedności politycznej wspólnoty).

W artykule zadają pytanie o czas trwania debaty i jej formalny przebieg, tym samym stawiam pośrednio pytanie o możliwość prezentacji różnorodnych stanowisk, poglądów i opinii opozycji¹², gdyż rząd zawsze ma możliwość pełnej wypowiedzi politycznej. W czasie I, II i III czytania projektów ustaw prezentowane są różnorodne stanowiska klubów, kół, a także poglądy polityków. Również w zależności od typu projektu ustawy (rządowy, poselski) istnieje możliwość wypowiedzi innych zbiorowych aktorów polityki (pracodawcy, związkowcy, organizacje pożytku publicznego, organizacje zawodowe) i prywatnych, czy to w formie konsultacji, wysłuchania publicznego lub lobbingu¹³. Zdaniem Tadeusza Biernata, którego pogląd w tym względzie podzielam, wysłuchanie publiczne jest elementem demokracji bezpośredniej w ramach procedur parlamentarnych¹⁴. Czas trwania debaty ma istotny wpływ także na jakość realizacji zasady dialogu społecznego, idei będącej podstawą budowy demokratycznego państwa prawnego (*Preambuła*, także art. 2 i 4 *Konstytucji RP* z 2 kwietnia 1997 roku).

¹¹ Podział ideologiczny w Zjednoczonej Prawicy nie jest jednoznaczny, możemy wyróżnić nurt konserwatywny, chrześcijańsko-społeczny (trade unionistyczny), populistyczny i narodowy. Dostrzegalna jest różnica polityczna i ideologiczna między pierwszą kadencją rządów Zjednoczonej Prawicy (2015–2019), a drugą, po 2019 r., a także dostrzegalne są różnice między rządem premier Beaty Szydło i rządem Mateusza Morawieckiego.

¹² Opozycja „odnosi się zazwyczaj do antagonizmu o charakterze formalnym i działa w ramach konstytucji”, A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, tłum. P. Kornobis, K. Wolański, Warszawa 2008, s. 205–206.

¹³ T. Biernat, *Legislacja. Analiza procesu*, Kraków 2016, s. 121–126.

¹⁴ T. Biernat, *Legislacja...*, s. 126. „Wysłuchanie publiczne należy do tych instytucji regulaminowych, które mają na celu urzeczywistnienie pewnych składników, elementów demokracji bezpośredniej w ramach procedur parlamentarnych. Zapewnia bowiem prezentację, szerszego niż zazwyczaj spektrum opinii przez zainteresowane podmioty publiczne, społeczne i prywatne, na temat projektowanych rozwiązań ustawodawczych i sprzyja w ten sposób budowie społeczeństwa obywatelskiego” (paragraf 7).

Zadaję ogólne pytanie dotyczące procedury demokratycznej we współczesnym państwie o nachyleniu populistycznym, poszukującym alternatywy dla liberalnej koncepcji demokracji przedstawicielskiej¹⁵. Ugrupowania populistyczne odnoszą się krytycznie do współczesnej idei demokracji parlamentarnej, dzieląc m.in. diagnozę Arrowa dotyczącą uzgadniania interesów grupowych i ogólnospołecznych w procedurze parlamentarnej. Diagnozę populistyczną przyjęły także nurty narodowe krytyczne wobec rozwiązań liberalnej demokracji. Ugrupowania narodowe i populistyczne głoszą w analizowanym okresie hasła poprawy partycypacji i uwzględnienia głosu Polek i Polaków w bieżącej polityce. Na potrzeby analizy postawiłem pytanie badawcze: Jaki przebieg technologiczny ma debata polityczna w parlamencie zdominowanym przez ugrupowania narodowe i populistyczne?

Za Jerzym Szackim, historykiem idei, przez populizm rozumiem namysł nad demokracją, który kwestionuje coraz wyższy stopień instytucjonalizacji i profesjonalizacji życia politycznego (pewien typ alienacji polityki), nienaruszalność reguł gry (prawo) i obyczaj polityczny (poprawność polityczna) oraz trwałość podziału sfer wpływu (dotychczasową hierarchię polityczną)¹⁶. W ocenie polskiego historyka idei, którego ocenę w tym względzie podzielam, populizm poddał pod rozwagę wzór normatywny i praktykę liberalnej demokracji, podjął zagadnienie alienacji obywatela we współczesnej polityce demokratycznej. Ugrupowania populistyczne podjęły krytykę formułowaną u progu współczesności przez Jeana Jacquesa Rousseau odnoszącą się do kostiumu demokracji liberalnej. Populizm ponowił pytanie Rousseau, czyniąc je centralnym zagadnieniem teorii demokracji, w tym przedstawicielskiej i szerszej teorii państwa oraz teorii polityki¹⁷. Diagnozę populistyczną przyjęły współcześnie także ugrupowania narodowe, krytyczne wobec rozwiązań liberalnej demokracji.

W artykule przyjmuję deskryptywne rozumienie debaty parlamentarnej. Jak wskazuje Andrew Heywood, parlament, którego nazwę wywodzi od francuskiego słowa *parler* mówić,

„wiąże się z dyskusją i deliberacją, co sugeruje, że główną rolą zgromadzenia jest działanie jako pole debaty, w którym programy i problemy polityczne mogą być otwarcie dyskutowane i poddawane krytyce”¹⁸.

¹⁵ Dokonuję następującego podziału analitycznego: demokracja bezpośrednia i jej instytucje jest preferowana przez nurty populistyczne, zaś demokracja parlamentarna przez nurty liberalno-demokratyczne. Populizm za Ch. Mouffe, M. Canovan przypisuję do prymarnej demokratycznej tradycji politycznej.

¹⁶ J. Szacki, *Wstęp*, [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 18.

¹⁷ Reprezentatywny zbiór tekstów O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010; także, J.-W. Müller, *Co to jest populizm?*, tłum. M. Sutowski, Warszawa 2017.

¹⁸ A. Heywood, *Klucz do politologii...*, s. 206.

Zdaniem Agnieszki Budzyńskiej-Gacy, idea nowożytnej debaty ukształtowała się w XI–XII w. pod wpływem praktyk dialektycznych we francuskich szkołach katedralnych. Starofrancuskie *debat-re* oznacza „cios za cios, argument za argument”, konotuje sytuację starcia, walki¹⁹.

Zdaniem Kazimierza Wolny-Zmorzyńskiego i Andrzeja Kaliszewskiego debata medialna, w tym polityczna „ma na celu naświetlenie problemu z kilku punktów widzenia”. Autorzy wyróżniają debatę perswazyjną, mającą na celu przekonanie odbiorców do jakiegoś stanowiska, debatę problemową, wszechstronnie naświetlającą zagadnienie, która najczęściej kończy się podjęciem decyzji oraz debatę analityczną, z udziałem fachowców, ekspertów, naświetlającą jakiś mało znany problem²⁰.

W artykule przez debatę parlamentarną będę rozumiał

„typ dialogu o sformalizowanej postaci, toczonym w obecności audytorium i moderowanym przez prowadzącego stojącego na straży przestrzegania procedur”²¹.

Debata parlamentarna określa hierarchię wartości i cele społeczeństwa politycznego²². Najczęściej debata parlamentarna odnosi się do zagadnień związanych ze stanowieniem prawa (procedowanie ustaw).

W polskim Sejmie VIII kadencji (jesień 2015–jesień 2019) i Senacie IX kadencji większość mandatów zdobyły ugrupowania, które określały się jako Zjednoczona Prawica (Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska oraz Polska Razem, przekształcona w 2017 roku po zmianach politycznych i organizacyjnych w Porozumienie Jarosława Gowina). Zwycięskie partie polityczne (koalicja partii prawicowych skupiona wokół Prawa i Sprawiedliwości, określana przez samych zainteresowanych Zjednoczoną Prawicą) nie ukrywały swojego krytycznego stanowiska wobec współczesnego parlamentaryzmu i szerzej wobec demokracji przedstawicielskiej. Zbadanie zatem funkcjonowania parlamentu w czasie sprawowania władzy przez ugrupowania, krytyczne wobec praktyki, a może też idei demokracji przedstawicielskiej pozwoli określić ich rzeczywisty stosunek do parlamentu, a nie deklaracyjny i szerzej, umożliwi określenie praktyki politycznej ugrupowań narodowych i populistycznych w demokracji

¹⁹ A. Budzyńska-Gaca, *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010...*, s. 14.

²⁰ KWZ [K. Wolny-Zmorzyński] i AK [A. Kaliszewski], hasło: *Debata*, [w:] W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 28–29.

²¹ A. Budzyńska-Gaca, *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010...*, s. 26. Debata parlamentarna podlega regulacjom określonym w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, M.P. z 1992, nr 26, poz. 185.

²² Przez dyskursywne rozumienie debaty uznaję się debatę, w której „dyskurs traktować można jako całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu”, *Rytualny chaos...*, s. 18, w tym przypadku w parlamencie.

przedstawicielskiej, na przykładzie Polski. Oczywiście powyższe kwestie są prezentowane tylko w wycinkowym zakresie wynikającym z badań, są przyczynkiem, a nie wyczerpującą odpowiedzią na wskazane zagadnienia, niemniej jednak pozwalają na formułowanie wstępnych konkluzji.

Przedmiotem analizy jest czas trwania debaty w procesie stanowienia prawa w polskim Sejmie. Czas jest wielkością określającą kolejność zdarzeń oraz odstępy między zdarzeniami zachodzącymi w tym samym miejscu. Zgodnie z zapatrywaniem klasycznej nauki „czas nie istnieje bez zmiany”²³, a tym samym nie istnieje bez ruchu²⁴. Przy tym w ocenie Arystotelesa, twórcy klasycznej nauki, którego ustalenia przywołuję, „czas jest miarą ruchu oraz miarą stanu ruchu”, czas wyraża „ilościową stroną ruchu”²⁵. Badając ilościowe warunki zmiany (czas debaty), zadaję pytanie o jakość stanowienia prawa, a pośrednio o jakość demokracji przedstawicielskiej w Polsce w wybranym aspekcie. Pytanie o czas debaty jest pytaniem sformułowanym *implicite* o miejsce opozycji w parlamencie zorientowanym przez idee populistyczne, a także o dobre praktyki polityczne w procedowaniu ustaw²⁶, a więc jest pytaniem o kulturę polityczną, w węższym aspekcie o kulturę prawną²⁷. Badam element fazy legislacyjnej stanowienia prawa, czas debaty parlamentarnej. Ponadto czas debaty jest wskaźnikiem diagnozującym stan polskiej demokracji.

Przez technologię polityki rozumiem zastosowanie instytucji jako instrumentu polityki, np. podczas rywalizacji wyborczej, debaty parlamentarnej. Zdaniem Piotra Sztompke, instrumentalne stosunki społeczne „służą realizacji potrzeb, celów czy aspiracji partnerów w innej dziedzinie niż ta, której dotyczy stosunek”²⁸. Powyższe określenie mieści się w realnej (tj. politycznej) analizie procesu legislacyjnego tworzenia prawa, „od strony politycznego działania”²⁹.

²³ Arystoteles, *Fizyka*, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, wstęp, komentarz i tłum. K. Leśniak, Warszawa 2003, t. 2, 218b–19.

²⁴ „Okazuje się więc, że czas nie istnieje bez ruchu i bez zmiany”, i kilka wierszy dalej „Otóż czas spostrzegamy łącznie z ruchem”, Arystoteles, *Fizyka...*, 218b 29–219a 1 i 219a 5.

²⁵ Arystoteles, *Fizyka...*, 221a 1 i 219b 3.

²⁶ The principle of the rule of law, resolution 1594, 23/11/2007, Council of Europe, <https://pace.coe.int/en/files/17613-trace-3> (6.10.2022).

²⁷ W polskiej literaturze przedmiotu wyróżniamy trzy modele tworzenia prawa: woluntarystyczny, legalistyczny oraz społeczny. Typologię opracowała Elżbieta Kustra na podstawie badań Ph. Noneta i Ph. Selznicka, E. Kustra, *Polityczne problemy tworzenia prawa*, Toruń, 1994, s. 27–53; także, T. Biernat, *Legislacja...*, s. 42–51.

²⁸ P. Sztompke, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 123.

²⁹ T. Biernat, *Legislacja...*, s. 41. Wymiar formalny procesu legislacji jest „od strony prawa”, Tamże, s. 41. Proces legislacyjny jest więc „podwójnie zakorzeniony”. W artykule analizuję stronę polityczną.

Opis badań

W Sejmie VIII kadencji podjęto pracę nad 1342 projektami, które zaowocowały 923 ustawami. Stały się one przedmiotem krytycznego oglądu. Przebieg procedowania ustaw został przedstawiony na oficjalnej stronie Sejmu (www.sejm.gov.pl). Znajdujące się na stronie dane zostały wykorzystane w badaniu. Badanie przeprowadzono w listopadzie 2019 roku, już po zakończeniu VIII kadencji Sejmu i IX kadencji Senatu.

W polskim parlamencie obowiązuje zasada rozpatrywanie projektów ustaw w trzech czytaniach (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 119, p. 1, także, *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 36, p. 1). Projekt na piśmie musi najpierw wpłynąć do Sejmu. Inicjatywę ustawodawczą posiadają: posłowie, Senat, Prezydent RP, Rada Ministrów i obywatele, po zebraniu 100 000 podpisów pod projektem (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 118, p. 1, 2, także, *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 32, p. 1). Prezydium Sejmu podejmuje decyzje o kolejności procedowania poszczególnych projektów (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 123, p. 2, 3). Projekt w zależności od podejmowanej tematyki lub potrzeb politycznych uzyskuje zaszeregowanie do określonej ścieżki legislacyjnej (pilna lub zwykła ścieżka legislacyjna) i jest skierowany do pierwszego czytania na plenarnym posiedzeniu Sejmu (tego typu praktyka była rzadziej stosowana w analizowanym okresie) lub jest przekazany do odpowiedniej komisji (częściej stosowaną tego typu ścieżkę w VIII kadencji Sejmu, dane podaję w dalszej części artykułu). Prace w komisji lub w komisjach kończą się sprawozdaniem i wnioskami, które są publicznie ogłaszane. Drugie czytanie odbywa się na posiedzeniu Sejmu, wpierw są przedstawiane wnioski komisji zawarte w sprawozdaniu, następnie odbywa się procedowanie i ponowne przekazanie projektu do komisji. Praca w komisji kończy się sprawozdaniem przedstawionym na forum Sejmu (wnioski). Odbywa się trzecie czytanie i głosowanie. Przyjęta przez Sejm ustawa zostaje przekazana Prezydentowi RP i Marszałkowi Senatu do dalszego procedowania (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 121, także, *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 37–52).

Po otrzymaniu stanowiska Senatu, ustawa jest przekazywana ponownie do komisji sejmowej lub jest przekazywana Prezydentowi do podpisu. Praca nad stanowiskiem Senatu musi zakończyć się sprawozdaniem z prac komisji (wnioski), które jest rozpatrywane na forum Sejmu. Prezydent może ustawę podpisać lub skierować do Trybunału Konstytucyjnego w celu sprawdzenia zgodności ustawy z Konstytucją albo zgłosić veto do ustawy (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 122, także, *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 54–57).

Kadencję Sejmu podzieliłem na 4 okresy odpowiadające czteroletniej kadencji Sejmu³⁰. Począwszy od ostatniej kadencji, wybierałem za każdym razem inny kwartał roku. Do badania wybrałem losowo 100 procedowanych projektów ustaw, po 25 z każdego roku pracy Sejmu. Nie analizowałem procedowania projektów ustaw w całym kwartale, tylko od wybranego dnia analizowałem 25 kolejnych przypadków. Nie nadałem znaczenia żadnemu projektowi ustawy, ani żadnemu okresowi. W sumie zbadałem 100 losowo wybranych projektów ustaw procedowanych w VIII kadencji Sejmu i IX kadencji Senatu.

Analizie nie został poddany cały proces procedowania nad projektem ustawy, tylko proces procedowania, który miał miejsce w Sejmie od momentu pierwszego czytania projektu ustawy w komisji lub na posiedzeniu Sejmu do trzeciego czytania włącznie. Tylko wskazany okres procedowania poddałem krytycznemu oglądowi. Debata parlamentarna jest możliwa tylko podczas procedowania projektów ustaw w komisji (komisjach), bądź na sesji plenarnej. Inne etapy procedowania przypisuję do podejmowania decyzji lub gier parlamentarnych, na pewno nie wypełniają one definicji debaty. Nie rozpatrywałem zagadnień związanych z taktyką polityczną poszczególnych ugrupowań w trakcie pracy nad projektami ustaw.

Przeprowadzone badanie nie ma charakteru badania ilościowego, w literaturze przedmiotu określane jest jako badanie jakościowe³¹. Nie formułuję hipotez, tym samym nie przeprowadzam ich weryfikacji, postawiłem natomiast główne i szczegółowe pytania badawcze, które poddaję falsyfikacji. Ze względu na przyjętą metodologię analizuję poszczególne etapy procedowania ustaw, zwracając uwagę na czas debaty.

W celu przeprowadzenia krytycznej analizy opracowałem samodzielnie kwestionariusz badań, skupiając uwagę na czasie i technologii procedowania (pytania z kwestionariusza przytaczam i omawiam przy analizie materiału badawczego, w punkcie III, poniżej). Przy tym przez czas procedowania nie rozumiem czasu wystąpienia posła w komisji lub podczas sesji plenarnej Sejmu, tylko ogólny czas przeznaczony na kolejne etapy procedowania i debatę. Nie sprawdzałem czasu poszczególnych wystąpień posłów opozycji i koalicji rządowej. Poddałem analizie każdy etap procedowania projektu ustawy ze względu na odniesienia do debaty parlamentarnej, począwszy od pierwszego czytania a skończywszy na trzecim czytaniu. W artykule, który jest pokłosiem badania, przedstawiam krytyczny opis i formułuję wnioski, a także konkluzje z badań.

³⁰ Pierwsze posiedzenie VIII kadencji Sejmu odbyło się 12 listopada 2015 r., a ostatnie 11 listopada 2019 r.

³¹ J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2013.

W polskiej literaturze nauk społecznych i humanistycznych nie spotkałem się z analizą czasu trwania debaty w procesie stanowienia prawa w aspekcie technologicznym. Odwołuję się więc do ogólnego dorobku badań nad polityką, głównie powstałych w kręgu nauk o polityce, socjologii, a także prawa. Artykuł jest głosem w dyskusji nad kondycją współczesnej demokracji.

Analiza materiału badawczego

Przekazanie projektu ustawy w pierwszym czytaniu do komisji (45% analizowanych projektów ustaw) lub do prezentacji podczas sesji plenarnej Sejmu (55% analizowanych projektów ustaw) definiuje sposób prowadzenia debaty³², który określiłem jako analityczny (debata w komisjach) lub problemowy (debata plenarna) zdając sobie w pełni sprawę z umowności przyjętego podziału³³. Na komisji zazwyczaj dyskutuje się o kwestiach merytorycznych, wskazuje się najważniejsze zagadnienia, istnieje możliwość powołania ekspertów, zasięgnięcia opinii i przeprowadzenie szerszej dyskusji nad projektem ustawy. Debata plenarna nad projektem ustawy jest z definicji wpisana w polityczność sporu, obradom plenarnym nadawana jest wyższa ranga, kończy się ona decyzją. O ile debata analityczna w komisji jest prowadzona przez posłów, ekspertów i przedstawicieli grup interesów zaproszonych na posiedzenie komisji (*Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 34, p. 3, art. 36, p. 6–9), to debata problemowa na sali plenarnej jest prowadzona wyłącznie przez posłów. Zainteresowane osoby mogą tylko na galerii sejmowej przysłuchiwać się debacie.

Na 100 przebadanych projektów ustaw, 55 projektów miało swoje pierwsze czytanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Dopiero po pierwszym czytaniu projekty były przekazywane do właściwych komisji w celu dalszego procedowania. W pierwszych latach kadencji (2015–2017) częściej odbywało się pierwsze czytanie projektów ustaw na posiedzeniu Sejmu. Wraz z narastaniem liczby zgłoszonych projektów (w VIII kadencji Sejmu zostało zgłoszonych do procedowania 1342 projektów) można zauważyć dążenie do pewnego typu racjonalizacji prac Sejmu, następuje częstsze przekazywanie projektów ustaw do komisji sejmowych. Przy tym częstsze odsyłanie projektów ustaw do komisji sejmowych, osłabia kluczowy argument ugrupowań populistycznych walki

³² Przepisy dotyczące procedowania ustaw reguluje zarówno *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, jak i ustawa z dnia 7 lipca 2005 o *działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa*, Dz.U. 2005, Nr 169, poz. 1414.

³³ W podziale debat skorzystałem z ustaleń K. Wolny-Zmorzyńskiego i A. Kaliszewskiego, *Słownik terminologii medialnej...*, s. 28–29.

z elitami. Powyższy aspekt nie jest analizowany, wskazując tylko na kontekst doktrynalny.

Przekazanie projektu do drugiego czytania może nastąpić w dowolnym momencie, jeśli nie jest projektem pilnym. Nie ma określonego czasu procedowania nad projektem przedłożonym do komisji³⁴, projekt ustawy może nawet zostać wycofany³⁵. W badanych przypadkach nie zauważono zależności między czasem debatowania nad projektem w komisjach a przedłożeniem projektu do drugiego czytania. Nie możemy zauważyć również prawidłowości między pierwszym czytaniem w komisjach lub na posiedzeniu Sejmu a drugim czytaniem. Okres pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem w ustawach procedowanych drogą zwykłą uzależniony jest od bardzo wielu różnorodnych czynników. W przypadku procedowania pilnych projektów ustaw, ustawodawca przewidział ściśle ramy czasowe pracy nad projektem ustawy³⁶, przy tym ściśle ramy odnoszą się głównie do drugiego i trzeciego czytania, a nie do pierwszego czytania i pracy nad projektem w komisjach. Można zauważyć dłuższy czas procedowania poselskich projektów ustaw niż rządowych, co raczej wydaje się być zrozumiałą praktyką (jeśli tego typu sformułowanie możemy uznać za poprawne analitycznie) podyktowaną bieżącymi pracami rządu. Dłuższe procedowanie projektów poselskich może także wynikać z taktyki politycznej, rozgrywania konfliktów w ramach własnego ugrupowania, jak i walki z opozycją.

Analiza drugiego i trzeciego czytania projektu

Drugie czytanie projektu ustawy musi się odbyć na posiedzeniu Sejmu. W pierwszej kolejności przedstawione są wnioski komisji. Marszałek Sejmu (lub v-ce marszałek Sejmu) otwiera dyskusję nad projektem, ale co już rzadziej się podkreśla w literaturze przedmiotu, także dyskusję zamyka. W VIII kadencji Sejmu spotykamy się z bardzo formalnym traktowaniem regulaminu. Niepisaną praktyką (do VIII kadencji Sejmu) była możliwość wyrażania opinii przez posłów podczas trzeciego czytania projektu ustawy, w czasie przypadającym na zadawanie pytań. Ponadto, we wcześniejszych kadencjach Sejmu nie było

³⁴ Ze względu na obowiązywanie zasady dyskontynuacji w polskim parlamencie, *de facto* ograniczeniem jest zakończenie kadencji Sejmu.

³⁵ Wycofanie projektu przez wnioskodawcę ustawy może nastąpić do czasu zakończenia drugiego czytania projektu ustawy (*Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 36).

³⁶ *Postępowanie z pilnymi projektami ustaw*, w: *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 71–80. Procedowanie projektu pilnego określa *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 123.

skrupulatnego przestrzeganie czasu wystąpień posłów. W VIII kadencji Sejmu „przeciąganie” czasu wystąpienia³⁷ było rygorystycznie traktowane przez marszałków większości rządowej, po prostu wyłączano mikrofon mówcy, nakładano kary pieniężne na posłów opozycji.

Kluby i koła poselskie mają określony czas wystąpień, posłowie mogą się zapisywać do głosu, zadawać pytania bezpośrednio lub na kartkach, zgłaszać wnioski³⁸. Po prezentacji wniosków komisji na plenarnym posiedzeniu Sejmu, Marszałek Sejmu może zarządzić dyskusję nad projektem ustawy i/lub odesłać projekt do komisji, albo przegłosować projekt ustawy.

Zbadałem praktykę niepodejmowania dyskusji przed drugim i tym samym trzecim czytaniem projektu ustawy. Dokonałem analizy następujących zagadnień (pytania z kwestionariusza):

- a) skierowanie projektów ustaw do komisji lub na plenarne posiedzenie,
- b) określenie tematyki procedowanych spraw, a także,
- c) opisanie tego typu praktyki w poszczególnych latach kadencji Sejmu.

Na 100 wybranych losowo procedowanych ustaw w VIII kadencji Sejmu, aż w 49 przypadkach zastosowano praktykę niepodejmowania debaty nad projektami ustaw. Sprawy nad którymi nie podejmowano debaty w II i III czytaniu dotyczyły projektów ustaw regulujących kwestie: gospodarcze, w tym rolnictwa (17 przypadków), prawne i administracyjne (12 przypadków), kwestie odnoszące się do regulacji wynikłych z członkostwa Polski w Unii Europejskiej (9 przypadków) oraz spraw publicznych (6 przypadków). Spraw, które określiłem jako *varia* było 5.

Niepodejmowanie dyskusji w drugim i tym samym trzecim czytaniu projektów ustaw wyraźnie instrumentalizuje debatę parlamentarną. Oczywiście część przypadków można prawdopodobnie wytłumaczyć pilnością sprawy, brakiem kontrowersji (29 przypadków z 49 analizowanych)³⁹, jednakże skala tego typu przypadków wydaje się być zbyt duża, by uznać powyższą praktykę za niebudzącą wątpliwości. Zbadałem także wrywkowo głosowanie nad opisanymi powyżej przypadkami, część projektów ustaw była przyjmowana tylko głosami posłów koalicji rządowej. Rządowa większość wyraźnie więc nie dążyła do ucierania projektów ustaw, tj. wypracowania rozwiązań kompromisowych, poszukiwania szerszego konsensusu, którego trwałość wykraczałaby poza kadencję Sejmu. Dostrzec można zjawisko ograniczania dyskusji, a nawet

³⁷ Użyłem określenia „przeciąganie” czasu wystąpienia dla podkreślenia pewnego typu praktyki wystąpień, a nie przypadkowego zachowania.

³⁸ Powyższe zagadnienia nie były badane.

³⁹ Za niekontrowersyjne projekty ustaw uznałem projekty, które w głosowaniu uzyskały powyżej 400 głosów „za” (powyżej 87% głosów) i jednocześnie poniżej 10 głosów „przeciw” lub „wstrzymał się” (ok. 2% głosów).

niepodejmowania rozmów i narzucanie woli przez większość rządową. Powyższe zjawisko polityczne określam parlamentaturą⁴⁰ i krytycznie je oceniam. Powyższe działania były także odczytywane jako anihilacja opozycji.

Projekty, które po drugim czytaniu zostały przekazane do komisji, zostały poddane dalszemu procedowaniu. Praca w komisjach ponownie kończy się sprawozdaniem i wnioskami przedstawianymi na kolejnym posiedzeniu plenarnym Sejmu. W przypadku trzeciego czytania, debata nad projektem ustawy jest ograniczona lub wygaszana, sprowadza się do zgłaszania formalnych wniosków, po których następuje głosowanie. Następuje zatem przejście od debaty do decydowania.

Z praktyką niepodejmowania dyskusji przed drugim i tym samym, przed trzecim czytaniem projektu ustaw mamy do czynienia przez całą VIII kadencję Sejmu, odpowiednio: w pierwszym roku kadencji 9 przypadków (z badanych 25), w drugim roku kadencji 13 przypadków (z badanych 25), w trzecim roku kadencji 15 przypadków (z badanych 25), w czwartym roku kadencji 12 przypadków (z badanych 25). W sumie nie podjęto w 49 przypadkach na 100 badanych, dyskusji w drugim i tym samym, trzecim czytaniu.

Po drugim czytaniu do komisji odesłano 51 projektów ustaw. Zbadałem czas procedowania projektów ustaw w komisjach, wyróżniłem następujące przedziały: do 2 dni włącznie, od 3 do 7 dni, od 8 dni do dwóch tygodni i ponad 2 tygodnie. Przedziały czasowe ustaliłem kierując się następującą przesłanką, od najkrótszego czasu debatowania nad projektem ustawy w Sejmie do coraz dłuższych jednostek czasowych. Pierwszy przedział wskazywał minimalny czas prowadzenia debaty nad projektem ustaw, diagnozował formalne spełnienie kryterium debaty, kolejne przedziały czasowe miały tylko statystyczny charakter, pozwalały ponadto na dokonanie uporządkowania materiału. Można powiedzieć, przywołując zasadę praworządności formalnej i materialnej, chciałem zbadać czy debata miała charakter formalny czy materialny. Praca jedno, dwudniowa nad drugim i trzecim czytaniem projektu wskazywałaby raczej na instrumentalne traktowanie komisji, jako miejsca formalnego postępowania i głosowania. Często drugie czytanie odbywało się po południu/wieczorem i tego samego dnia projekt ustawy trafiał do procedowania w komisjach, a następnego dnia po południu ustawa była odsyłana do ostatniego, trzeciego czytania i głosowania. Procedowanie w komisji trwało *de facto* niecałą dobę,

⁴⁰ Określenie parlamentatura nawiązuje do słownictwa II RP. Parlamentatura ujawnia wszystkie słabości populizmu jako projektu politycznego budowanego w ramie demokratycznej, jak również ujawnia paradoks wolności Ellula w demokracjach zdominowanych przez partie polityczne, podważa klasyczną ideę demokracji. Szerzej o paradoksie Ellula, M. Nieć, *Demokracja masowa – między wolnością a przemocą słowa. Paradoks Ellula*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2015, t. 19, s. 80–97.

mieściło się w 24 godzinach. Jak twierdzili posłowie rządowej większości, dążono do załatwiania spraw (tj. przyjęcia ustawy) w ciągu jednego, kilkudniowego posiedzenia parlamentu.

Projektów ustaw procedowanych przez „do dwóch dni włącznie” w komisjach było aż 47, z ogólnej liczby 51 projektów ustaw. Zatem 92% projektów, które trafiły do procedowania w drugim etapie, było procedowanych w minimalnym przedziale czasowym. W kolejnych przedziałach procedowano: przez od 3 do 7 dni – 3 projekty (6%), od 8 do 14 dni – 1 projekt (2%), a powyżej dwóch tygodni – żaden projekt nie był procedowany. Przypomnę, że aż 49 projektów po drugim czytaniu, w ogóle nie trafiły do komisji. Zatem 92% projektów ustaw (z 51 badanych w drugim czytaniu) wydaje się być poddane niewystarczającej procedurze procedowania w drugim i tym samym, trzecim czytaniu.

Zbadałem także procedowanie ustawy w Senacie. Na 923 uchwalonych ustaw, Senat aż w 715 przypadkach (77%) przyjął je bez zastrzeżeń i nie podjął debaty.

Konkluzje

Prawie połowa projektów ustaw (49%) przechodziła tylko procedurę pełnego (tj. z faktyczną debatą) pierwszego czytania, nie były poddawane faktycznej debacie w drugim i trzecim czytaniu ustaw. Oczywiście, zgodnie z przepisami prawa i regulacjami politycznymi (kulturą polityczną) w parlamencie polskim tego typu praktyka jest dopuszczalna, w części przypadków może nawet wystarczająca. Jednak pojawia się wówczas pytanie: Czy nie mamy do czynienia ze zbyt uproszczoną procedurą tworzenia prawa? W stanie faktycznym opozycja tylko podczas procedowania projektu ustawy ma możliwość zaprezentowania swojego stanowiska, wyrażenia opinii, prezentacji ideologii. W sytuacji, gdy większość rządowa jest oparta na niewielkiej przewadze, następuje wykluczenie sporej grupy obywateli, kilku milionów lub kilkunastu z procesu agregacji interesów i politycznych oczekiwań. Opozycja to przecież nie tylko posłowie i senatorowie i ich wyborcy, to także w etycznym ujęciu obywatele wspólnej Ojczyzny. W demokracji przedstawicielskiej nie zostaje unieważniona idea wspólnoty. W stanie faktycznym sprowadzając procedowanie do jednego czytania projektu ustawy *de facto* ograniczamy wpływ opozycji i wspierających ich obywateli na życie wspólnoty, majoryzujemy jej i ich znaczenia. Świadomie nie używam określenia wyborcy, tylko obywatele. Stosunek do opozycji diagnozuje stosunek do demokracji, jej procedur, instytucji i obyczajów.

W drugim czytaniu i tym samym, w trzecim czytaniu (51 projektów ustaw) aż w 92% przypadkach projekty były poddane tylko formalnej procedurze diagnozowanej przez mnie poprzez wskaźnik badawczy „do 2 dni włącznie”. Jak wskazałem w analizie materiału, czas procedowania „do 2 dni włącznie” obejmujący drugie i trzecie czytanie projektu ustawy, mógł tylko zostać uzyskany w przypadku bardzo formalnego traktowania procedowania, przyjęcia ustawy bez debaty w trzecim czytaniu (formuła regulaminu: przejście do głosowania).

Jeśli uwzględnimy 49 projektów ustaw poddanych tylko procedurze pierwszego czytania i 47 projektów (z 51 projektów ustaw poddanych kolejnym procedurom) to *de facto* mamy bardzo ograniczoną debatę w Sejmie VIII kadencji (i Senacie IX kadencji) nad projektami ustaw, co skłania mnie do formułowania wniosku o traktowaniu debaty jako narzędzia technologii polityki, jej instrumentalizacji. Pojawia się pytanie o przyczynę omawianego zjawiska, oczywiście możemy sformułować tezę o radykalnym sporze rządu z opozycją (rewolucja populistyczna, realizacja projektu IV RP), lub szerzej, rządu ze społeczeństwem, wówczas linia podziału przebiega także przez własne okopy.

Niewątpliwie liczba projektów ustaw ma wpływ na sam proces procedowania i jakość procedowania. W analizowanym okresie procedowano 1342 projekty ustaw. Możemy postawić pytanie: Czy wszystkie projekty ustaw wymagają debaty politycznej we współczesnej demokracji parlamentarnej w dobie rozwiniętej biurokracji? Odpowiedź wydaje się być jedna, na pewno wszystkie projekty ustaw wymagają kontroli parlamentarnej, jawnego procedowania i dyskusji. W przypadku projektów, wokół których uzyskano już po pierwszym czytaniu konsensus (nie są kontrowersyjnie politycznie lub jeśli przywołamy siatkę teoretyczną – nie ujawniają polityczności) zastosowanie formalnego podejścia procedowania może nie budzić większych obaw (29 z 49 analizowanych projektów w pierwszym czytaniu), to w przypadku projektów ujawniających znaczny stopień polityczności już tak. Pojawia się wówczas pytanie o jakość Republiki.

Bibliografia

- Arrow K., *Social choice and individual values*, New York–London 1963.
- Arystoteles, *Fizyka*, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie t. 2*, wstęp, komentarz i tłum. K. Leśniak, Warszawa 2003.
- von Beyme K., *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005.
- Biernat T., *Legislacja. Analiza procesu*, Kraków 2016.
- Budzyńska-Gaca A., *Retoryka debaty. Polskie wielkie debaty przedwyborcze 1995–2010*, Warszawa 2015.
- Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2013.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010.

- Godlewski T., *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*, Toruń 2007.
- Held D., *Modele demokracji*, tłum. W. Nowicki, Kraków 2010.
- Herodot z Halikarnasu, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1956.
- Heywood A., *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, tłum. P. Kornobis, K. Wolański, Warszawa 2008.
- Kustra E., *Polityczne problemy tworzenia prawa*, Toruń 1994.
- Lasswell H., Kaplan A., *Power and Society. A Framework for Political Inquiry*, New Haven–London 1976.
- Mouffe Ch., *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, tłum. B. Szelewa, Warszawa 2013.
- Mouffe Ch., *Carl Schmitt i paradoks demokracji liberalnej*, tłum. T. Leśniak, [w:] Ch. Mouffe (red.), *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności*, Warszawa 2011.
- Müller J.-W., *Co to jest populizm?*, tłum. M. Sutowski, Warszawa 2017.
- Nalepa M., *Party Institutionalization and Legislative Organization. The Evolution of Agenda Power in the Polish Parliament*, «Journal of Comparative Politics» 2016, vol. 48, April.
- Nieć M., *Demokracja masowa – między wolnością a przemocą słowa. Paradoks Ellula*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2015, t. 19.
- Nieć M., *Komunikowanie polityczne w społeczeństwie przed-masowym*, Warszawa 2010.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1994.
- Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm i demokracja*, tłum. M. Rusiński, Warszawa 2009.
- Sokół W., Żmigrodzki M. (red.), *Pojęcia, teorie i metody*, Warszawa 2016.
- Szacki J. *Wstęp*, [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Szczupaczyński J. (opr.), *Władza i społeczeństwo: antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995 (t. I) i 1998 (t. II).
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.
- Wysocka O. (red.), *Populizm*, Warszawa 2010.